

pochodu stanęło przeszło 300 druhów, a w ćwiczeniach brało udział około 80. Po nabożeństwie w kościele parafialnym przemówił do zgromadzonych w podniosłych słowach prezes gniazda brzeskiego dr Szymon Bernadzikowski, wręczając sztandar chorążemu, p. Wiktorowi Bętkowskiemu. Wśród zgromadzonych powszechną na siebie zwracali uwagę delegaci włościańskiego Sokoła ziemi kra-

poseł F. Bujnowski, prezes II. okręgu tarnowskiego i wielu innych.

Popołudniu, po wspólnym obiedzie w browarze, odbył się w ogrodzie sokolskim festyn. Przygrywała orkiestra salinarna z Bochni. wiczenia druhów przerywała co chwila burza oklasków ze strony licznie zgromadzonych widzów.

Cały przebieg uroczystości był podniosły, owia-

## Czarny kot zamknięty.

Od czterech tygodni w Warszawie wychodził tygodnik satyryczny p. t. „Czarny kot“, który z niesłychaną werwą chlostał biczem satyry obecne nasze stosunki społeczne i polityczne. Pismo wychodziło pod redakcją p. Franciszka Garlińskiego, współpracownika „Ateneum“ i „Wędrowca“, a do zespołu głównych jego sił należały najlepsze warszawskie siły satyryczne.

Po wyjściu ostatniego, czwartego numeru „Czarnego kota“, do redakcji i administracji przybyła policja i skonfiskowała cały nakład, a jednocześnie p. Garlińskiemu wytoczono 3 sprawy: z art. 129 (podburzanie do zabójstwa — karane do 3 lat więzienia), 281 I. (rozpowszechnianie kłamliwych wieści o postępowaniu wojska — kara 1 roku 8 miesięcy twierdzy), i z art. 245 (obraza majestatu i ośmieszanie osoby cesarskiej, kara od 10 do 12 lat ciężkich robót). — Jednocześnie z konfiskatą z decyzji sądowej wydawnictwo „Czarnego kota“ zostało zawieszone.

## Fotografia fotografów.

Warszawskie towarzystwo fotograficzne odbyło przyjemną wycieczkę do Natolina.

Właśnie przed frontem pięknego pałacu Natolińskiego widzimy na naszej ilustracji grupę uczestników majówki, a członków tego Towarzystwa.

Sami fotografowie, zamiłowani w swoim sporcie. Każdy z aparatem, a choćby z aparacikiem kieszonkowym. Robią wszyscy zdjęcia. I znaleźli się wreszcie razem na łamach „Nowości Ilustrowanych“, które tak często z ich zdjęć korzystają.

Piękna fotografia grupy uczestników tej wycieczki została wykonana przez zapalonego miłośnika sportu fotograficznego, inżyniera Karasińskiego z Warszawy, który przy tej okazji zdyktował również charakterystyczną postać zarządzającego pałacem Natolińskim. Widzimy go tu przy drzwiach stylowych pałacu: to jego stary majordomus. Takich figur po naszych starych zamkach, dziś już coraz mniej, więc chyba należało uwiecznić tę postać typową, której Czytelnicy nasi niewątpliwie przyjrzą się tu z ciekawością, zwłaszcza, że reprodukowaliśmy ją ze świetnej fotografii.



Fot. umyślnie dla „Nowości Ilustrowanych“ Michał Todt w Przemyślu.

Powódź w Przemyślu: Pionierzy przewożą na łodziach mieszkańców zalanych przez San kamienie nad brzegiem rzeki; w głębi przytulisko Brata Alberta pod wodą.

kowskiej, z p. Stanisławem Cholewickim ze Szczurów na czele. P. Cholewicki wygłosił również podniosłą i w głębokie myśli bogatą przemowę, którą serdecznie wzruszył wszystkich uczestników.

W uroczystości wzięli jeszcze udział pp.: dr Stanisław Nowaczyński, prezes gniazda mieleckiego. Fr. Obmiński prezes gniazda dąbrowskiego, dr Stanisław Flis, prezes gniazda nowosądeckiego,

ny jakimś dziwnym tchnieniem serdeczności i polskości, pozostawił też w sercach wszystkich uczestników niezatarte wspomnienia.

\* \* \*

Na załączonej obok ilustracji podajemy Czytelnikom grupę komitetu sokolego ze sztandarem, w otoczeniu przybyłych na tę uroczystość gości.



Fot. dla „Nowości Ilustrowanych“ Marek Münz we Lwowie.

Wojskowy kurs pożarniczy we Lwowie: Komisa wojkowa podczas egzaminu wojskowego kursu strażackiego we Lwowie.